

FRANCISZEK GRAUS

## „PRAWO LENNE“ W CZECHACH

Wybór niniejszego tematu nie jest przypadkowy. Dwie przyczyny skłoniły mnie do napisania rozprawy o „systemie lennym“: z jednej strony okoliczność, że według mego poglądu ma on znaczenie dla wszystkich narodów słowiańskich, z drugiej strony zagadnienie systemu lennego jest tu sporne i może być rozstrzygnięte tylko na drodze szerokiej współpracy historyków różnych krajów. Toteż artykuł niniejszy, który powstał na marginesie większej pracy o początkach epoki historycznej w Czechach, jest raczej pobudką do dyskusji, niż rozstrzygnięciem problemu. Logicznie dzieli się on na dwie części: 1) czym jest „organizacja lenna“, względnie czym różni się ona od szerszego pojęcia feudalizmu, i 2) czy porządek ów można skonstatować, ewentualnie do jakiego stopnia i w jakich formach, u narodów słowiańskich, przede wszystkim wszakże — co jest u autora czeskiego zrozumiałe — w Czechach.

---

Klasyczną charakterystykę feudalizmu podał Stalin: „W układzie feudalnym podstawą stosunków produkcyjnych jest własność feudalna środków produkcji i niezupełna własność feudała w stosunku do człowieka, który pracuje, produkując jako niewolnik, którego pan feudalny już nie ma prawa zabić, ale może go sprzedać lub kupić. Wyzysk jest jednak również okrutny, jak za niewolnictwa, jest tylko poniekąd złagodzony. Walka klasowa między wyzyskiwaczami a wyzyskiwanymi stanowi rys główny porządku feudalnego“<sup>1)</sup>.

Jest rzeczą całkiem jasną, że feudalizm, który na wielkich przestrzeniach opanował życie społeczne przez przeciąg niemal tysiąca lat, nie jest — jak żadna formacja społeczna — całością jednolitą,

---

<sup>1)</sup> Dějiny Všesvazove komunistické strany (Bolševiků), Praha 1946, str. 117.

lecz można i należy rozróżniać w nim pewne okresy. Periodyzacja feudalizmu nie jest problemem łatwym i na łamach radzieckiego czasopisma historycznego „Woprosy Istorii“ toczy się już od dłuższego czasu debata nad problemami, związanymi z periodyzacją tej właśnie epoki; tu idzie tylko o jeden odcinek całej problematyki, o okres najstarszy, ogólnie charakteryzowany w historiografii jako „system lenny“.

Dyskusja nad periodyzacją feudalizmu w Związku Radzieckim wykazała jasno — jak słusznie stwierdza artykuł redakcji<sup>2)</sup> o dyskusji — że należy koniecznie brać pod uwagę, przy wszelkiej odrębności dziejów poszczególnych narodów, związki szersze. Dlatego też jest rzeczą konieczną rozstrzygnąć zagadnienie systemu lennego nie tylko w stosunku do określonego terenu, ale w ramach szerszych, jako problem historii powszechnej.

Jak wiadomo, większość historyków burżuazyjnych kładzie po prostu znak równania między feudalizmem a systemem lennym; zakłada, że chodzi tu o pojęcie identyczne. Zależnie od przynależności do różnych „szkół“, część historyków szuka przyczyn systemu lennego w „pierwiastkach germańskich“ (tzw. szkoła germanistyczna), bądź we wpływach rzymskich (tzw. szkoła romanistyczna). Obie te szkoły oraz grupa badaczy, którzy dążą tylko do syntezy, szukają kryteriów przede wszystkim we „wplywach“ i stosunkach feudałów między sobą. (Przypominam, że ten niedostatek w założeniach ma ogólny termin „system lenny“, który zachowuję jedynie dla jego powszechnej zrozumiałości, nie zamierzając z nazwy tej wyciągać daleko idących wniosków). Próby szkoły germanistycznej i romanistycznej są w literaturze historycznej dobrze znane. Toć np. niemiecka szkoła historyczno-prawna kusi się niestrudzenie już mniej więcej od dwóch stuleci o różne definicje „podstawowych pojęć“ feudalizmu i z tego powodu popsuto już całe góry papieru. Zasadniczą tendencją tej szkoły (i to bez różnicy, czy chodzi tu o historyka, zgłaszającego swą przynależność do germanistów lub romanistów) jest znalezienie jakiegoś corpus iuris civilis dla epoki feudalizmu, próba od razu skazana na niepowodzenie, ponieważ u podstaw jej tkwi grzech pierworodny zupełnego niezrozumienia całości feudalizmu. Dla epoki feudalnej bowiem rzeczą charakterystyczną jest to, że nie istniała w niej żadna jedność gospodarcza ani prawna, jak np. w okresie niewolnictwa, czy kapitalizmu. Klasycy marksizmu-

<sup>2)</sup> Ob itigach diskusii o periodizacii istorii SSSR (Woprosy Istorii, 1951 nr 3, str. 53—60).

leninizmu zwracali często uwagę na tę okoliczność, której wprost nie można dość silnie podkreślić przy studium epoki feudalnej<sup>3)</sup>. Jest zatem zrozumiałe, że żadna z obu prób rozstrzygnięcia sprawy, w swej istocie uzależnionej od studium prawa, nie mogła dać wyników pomyślnych.

Mediewistyka burżuazyjna pokusiła się przeto o rozwiązanie całego problemu w dwojakim kierunku. Jeden reprezentują starsze prace francuskiego historyka Fustel de Coulanges<sup>4)</sup> i nowsze prace profesora wiedeńskiego Alfonsa Dopscha<sup>5)</sup>, które nie znajdują jakiegokolwiek uzasadnienia dla terminu „feudalizm“. Według ich poglądu nie istnieje zasadniczo różnica jakościowa między poszczególnymi epokami rozwojowymi; nie ma różnicy między porządkiem niewolnictwa z jednej, a kapitalizmem z drugiej strony<sup>6)</sup>. Jest rzeczą jasną, że teoria ta, w gruncie rzeczy agnostyczna, ma na celu obronę kapitalizmu, przez to, że dowodzi jego odwiecznej egzystencji, jego „działania“ za czasów niewolnictwa i feudalizmu.

Ten jednak kierunek został na ogół w mediewistyce burżuazyjnej w małym tylko stopniu rozszerzony; o wiele częściej spotykamy się z eklektycyzmem, starającym się połączyć, o ile możliwości, poszczególne kierunki i kładącym — zależnie od przynależności „szkolnej“ autorów — główną uwagę na rodzime czynniki „germańskie“ lub „romańskie“. Do grupy tej należą nowsze prace syntetyczne o systemie lennym<sup>7)</sup> M. Blocha<sup>8)</sup>, J. Calmette'a<sup>9)</sup> i F. L. Ganshofa<sup>10)</sup>. Najgodniejszą uwagi, a w literaturze burżuazyjnej najczęściej cytowaną próbą rozstrzygnięcia tych kwestii spornych jest jednak studium O. Hintzego<sup>11)</sup>. Podług jego poglądu, feudalizm jest jakimś fenomenem synkretycznym, zjawiającym się wszędzie tam,

<sup>3)</sup> Por. np. list Engelsa z 16 XII 1882 (Marks K.-Engels F., Briefwechsel IV, str. 697, Berlin 1950).

<sup>4)</sup> Dla charakterystyki Fustela de Coulanges por. Alnатов M., Politczeskie ideii Fiustela de Kulanza, (Woprosy Istorii 1948, nr 12, str. 115—29).

<sup>5)</sup> Por. Graus F., Český obchod ze sukmem ve 14. a poč. 15. stol. (K otázce významu středověkého obchodu), Praha 1950, str. 78.

<sup>6)</sup> Dopsch formułował te poglądy o wiele ostrzej, niż Fustel de Coulanges.

<sup>7)</sup> Wszyscy ci autorowie utożsamiają jednak system lenny z feudalizmem w ogóle.

<sup>8)</sup> Calmette J., La société féodale (L'évolution de l'humanité), Paris 1940, I—II.

<sup>9)</sup> Calmette J., La société féodale, 16-e éd., Paris 1947.

<sup>10)</sup> Ganshof F. L., Qu'est-ce que la féodalité, 2 éd., Bruxelles 1947.

<sup>11)</sup> Hintze O., Wesen und Verbreitung des Feudalismus, (Sitzber. d. preuss. Ak. d. Wiss., 1929, str. 121—47).

gdzie zbiegają się dwa „prądy kulturowe“, a także i tam, gdzie należy skonstatować „przedwczesny imperializm“<sup>12)</sup>. Jest rzeczą naturalną, że z tej zbieraniny różnych twierdzeń i wypowiedzi wypływa dla autora teza, której udowodnienie było już uprzednio jego celem głównym: że feudalizm nie jest stopniem rozwojowym, nie jest jedną z formacji społecznych.

W historiografii słowiańskiej przeważał długo pogląd, jakoby u Słowian w ogóle nie istniał feudalizm<sup>13)</sup>. Historycy słowiańscy starali się przedstawić dawniejsze dzieje własnych narodów jako coś odosobnionego, nie mającego analogii u narodów pozostałych, i chcieli z tego często dedukować swoistą dla Słowian postawę wobec zagadnienia ruchu robotniczego w ogóle, a zwłaszcza wobec marksizmu. Jest wielką zasługą historiografii radzieckiej, że uwydatniła nienaukowość i reakcyjność takich poglądów, że udowodniła istnienie feudalizmu w dziejach rosyjskich, że dowodzi istnienia szczególnych form feudalizmu i u innych narodów, czego u nich dotąd nie przyjmowano<sup>14)</sup>.

Jeśli nie ma dziś sporu o istnienie feudalizmu u Słowian, to jednak kwestia systemu lennego — przynajmniej o ile mi wiadomo — nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Zanim przystąpię do dalszej analizy, spróbuję ustalić, czym się różni system lenny od feudalnego w ogóle; innymi słowy — jakie są cechy charakterystyczne systemu lennego, które go odróżniają od pozostałych okresów feudalizmu. Sama etymologia słowa „lenno“ (feudum, fief, lehen, léno) nie jest jasna; przeważa dziś zdanie, że feudum pierwotnie oznaczało dobytek<sup>15)</sup>. O ile można rekonstruować na podstawie źródeł, które miałem do dyspozycji, system ten pierwotnie opierał się na tym, że pan oddawał wasalom część ziemi z ludźmi na niej osiadłymi w dzierżawę czasową. Zrozumiałe, że nie należy szukać w zmianie sposobu dzierżenia ziemi przez feudałów kryteriów rozgraniczenia poszczególnych podokresów epoki feudalnej w ogóle; periodyzację należy opierać na zmianach w położeniu poddanych i w systemach ich

<sup>12)</sup> *I b i d.* str. 334: Meine These ist also die: Feudalismus in vollem Sinne stellt sich in der Regel nur da ein, wo die normale, direkte Entwicklung von Stamm zu Staat abgelenkt wird durch eine weltgeschichtliche Konstellation die zu einem überstürztem Imperialismus führt.

<sup>13)</sup> *Istoria SSSR*, red. B. D. Grekow, S. W. Bachruszin, W. I. Lebidiew, Moskwa 1947, I, str. 91—2.

<sup>14)</sup> Por. np. o mongolskiej Złotej Ordzie Grekow B. D., Jakubowski J. A. J., *Zołotaja Orda i jejo padienije*, Moskwa 1950, str. 95—121.

<sup>15)</sup> Bloch, o. c. I, str. 255—6.

walki z feudałami. Atoli, jak to powszechnie wiadomo, nie mamy prawie żadnych bliższych wiadomości o położeniu poddanych w najstarszym okresie feudalizmu; kilka drobnych wzmianek o ich sytuacji prawnej i powinnościach wobec feudałów — to właściwie wszystko, czym pod tym względem dysponujemy. Właśnie ten stan materiałów źródłowych skłania nas do zwracania w okresie najstarszym feudalizmu uwagi także na zmieniające się położenie feudałów-wasali, ponieważ jest rzeczą jasną, że położenie to wiązało się ściśle z postępującą feudalizacją całego społeczeństwa. Nie można rozstrzygnąć natychmiast i naraz wszystkich problemów, związanych z feudalizmem; należy tedy pokusić się o rozwikłanie poszczególnych problemów, łączących się z jego badaniem. Do takiego studium cząstkowego nadaje się właśnie analiza stosunków lennych, a to dlatego, że mamy w tym względzie do dyspozycji nierównie bogatszy materiał pisany, niż dla pozostałych problemów feudalizmu w jego najwcześniejszym okresie.

Sposób udzielania lenna i przejmowania go ustalił się z postępowaniem czasu; system lenny wytworzył sobie własną terminologię — można rzec sztandarową — w dokumentach pisanych po łacinie, a od XIII stulecia ukazują się pierwsze kodyfikacje syntetyczne prawa lennego (*Libri feudum*, *Sachsenspiegel*, *Bracton* itd.). Dlatego też zadaniem naszej pracy winno być zbadanie terminologii naszych (czeskich) najstarszych dokumentów, doszukiwanie się w nich cech nomenklatury lennej; w przeciwieństwie do historyków burżuazyjnych, należy jednak zająć się tym badaniem dopiero pod koniec pracy, a nie na jej początku.

System lenniczy, w którym wokół lennego pana gromadzą się wasale, jest wynikiem słabości państwa feudałów, zmuszającego ich do organizowania się dla obrony swej własnej przewagi. Marks zaakcentował, że dla feudalizmu jest właściwy i charakterystyczny — bezpośredni, pozaekonomiczny przymus<sup>16)</sup>. Stosunkowa niedojrzałość państwa feudalnego skłaniała feudałów do łączenia się w grupy, mające na celu podporządkowanie sobie wolnej dotąd, lub na wespół wolnej ludności. Najjaśniej zasadę tę formułuje jedna z najstarszych ksiąg ustaw anglosaskich króla Ine z końca VII w., która podaje taką definicję: Do 7 ludzi oznaczamy ich jako złodziei, od 7 do 35 —

<sup>16)</sup> Trzeba jednak przypomnieć, że nie można wyjaśnić powstania feudalizmu, tłumacząc je tylko gwałtem; warunkiem głównym jest rozwój sił produkcyjnych, który umożliwia wzrost feudalizmu, czyli płacenie renty feudalnej (por. *Istoriczeskij materializm* red. F. W. Konstantinow, Moskwa 1951, str. 213—4).

jako bandę, ponad 35 — to wojsko<sup>17)</sup>). Ten właśnie mniej więcej początkowo łupieski charakter feudałów wykluczał jakąkolwiek inną organizację; pozostawała tylko społeczność wojskowo-bojownicza, czyli — jak się to utarło w terminologii czeskiej — drużyna. Poszczególni członkowie takiej drużyny mogli być nagradzani, jak to łatwo zrozumieć, jedynie czasowymi lennami (tj. dochodami z lenn), gdyż trwałe dzierżenie majątku mogła zagwarantować dopiero dalsza stabilizacja państwa feudałów.

Za koniec właściwego systemu lennego uważam epokę, w której lenna, dotychczas każdorazowe nagrody za zasługi, przemieniają się w dziedziczne dzierżawy lenników, innymi słowy — lenno staje się próżną formą, a ziemia przechodzi na faktyczną własność jej dotychczasowego dzierżyciela-feudała, dla którego nie gra już żadnej roli okoliczność, czy ma swą ziemię jako lenno, czy jako faktyczną własność<sup>18)</sup>. Zrozumiałe, że dopiero przez definitywne uzyskanie ziemi na dziedziczną własność staje się feudał rzeczywiście najwyższym panem „swoich“ poddanych, od tej chwili zupełnie zależnych od jego łaski i niełaski.

Czas, w którym lenno przemienia się w dziedziczny majątek feudała, nie jest identyczny we wszystkich krajach i nie jest ten sam dla wszelkiego rodzaju lenn. We Francji np. odnajdujemy już pierwszy zasadniczy wyraz zgody króla (Karola Łysego) na dziedziczność lenn w *Capitularium* z r. 877<sup>19)</sup>, choć dziedziczność ta nie stała się jeszcze w tym czasie zasadą powszechną. We Włoszech i w Niemczech spotykamy wyrażenie zgody monarchy na zasadę dziedziczności lenn w dokumencie króla Konrada I z r. 1037, którego zasadnicze znaczenie podniósł już Marks w swych „Chronolo-

---

<sup>17)</sup> Libermann F., *Die Gesetze d. Angelsachsen*, Halle a. S. 1903, I, str. 95 § 13. Por. w związku z tym też znane miejsce w *Tacytowskiej Germanii* (c. 14): ... *magnumque comitatum non nisi vi belloque tueare*. O charakterze takich właśnie drużyn zob. niżej.

<sup>18)</sup> O dokładną definicję „własności“ feudalnej pokusił się w III rozdziale swej pracy *Weniediktow w W.*, *Státni socialistické vlastnictví*, Praha 1950, I. Sądzę jednak, że nie można zgodzić się z Weniediktowem, a to dlatego, że próbuje on zrekonstruować jakiś stan prawa lennego, który w rzeczywistości nie istniał nigdy i nigdzie. Opiera się on przy tym na zbiorach *Libri feudorum*, *Sachsenspiegel*, *Bractona* i rosyjskiego ustawodawstwa z epoki, którą Marks oznaczył jako „drugie niewolnictwo“. Poza tym wszystkie wywody jego mają zastosowanie tylko do tego czasu, w którym prawo lenne już stawało się zwykłą formalnością, jakimś formalnym przeżytkiem.

<sup>19)</sup> *MG. Cap. II.* nr 281, str. 358, nr 282, str. 362.

gische Auszüge“<sup>20</sup>). Najstarszą wzmiankę o dziedziczeniu lenn drobnych wasali-ministeriałów odnajdujemy w statucie biskupa wormackiego Burckharda z lat 1023—25<sup>21</sup>).

Przyczyną, która prowadziła do przemiany lenn czasowych na dziedziczne majątki feudałów-lenników, było z jednej strony dążenie drobnych wasali do uwolnienia się od wpływu silniejszych feudałów, a z drugiej — konieczność silniejszej organizacji państwa feudalnego, głównego oparcia klasowego dla władztwa feudałów. Na tę okoliczność, dotychczas niesłusznie pomijaną w literaturze historycznej, zwrócił uwagę w szeregu artykułów historyk radziecki B. F. Porszniew<sup>22</sup>). Równocześnie zaś dziedziczność lenn oznaczała koniec dotychczasowej administracji państwowej, opierającej się właśnie na zasadzie, że pan lenny mógł swobodnie dysponować lennami, nagradzać ich udzielaniem „wiernych“ i karać, przynajmniej teoretycznie, „niewiernych“ ich odbieraniem. Podczas gdy wiele z tych uprawnień zachowywano fikcyjnie nawet w epoce późniejszej, a nawet zorganizowano je w cały system, te ostatnie — od chwili zaprowadzenia dziedziczności lenn — pozostają w większości tylko czczą formalnością, którą tylko niekiedy mógł realizować najwyższy pan lenny — król albo cesarz — o ile miał dostateczną siłę.

Organizacji lennej w Czechach nie poświęcono w literaturze historycznej należytej uwagi. Starsza historiografia czeska przypuszczała, że w odróżnieniu od zachodniego „lenna“, pojawiły się u Słowian „udziały“, nie zadała sobie przy tym nawet trudu zdefiniowania różnicy między obu tymi pojęciami. Bliżej zaczęła się interesować tą kwestią dopiero historiografia niemiecka w Czechach. Prace poszczególnych autorów były jednak zupełnie zależne od szkoły niemieckiej, germanistycznej. Organizację lenną w jej istocie uważano wtedy za identyczną z feudalizmem w ogóle, a w ramach dążeń do wykazania, iż wszelki postęp przyszedł do Czech z Niemiec, starano się też udowodnić, że organizację lenną przyniesiono

<sup>20</sup>) Edictum Conradi de beneficiis regni Italici (MG LL. Const. I, nr 45, str. 89—91). Por. Archiw Marksa i Engelsa 1938, V, str. 76.

<sup>21</sup>) Burchardi episcopi, Lex familiae Wormatiensis ecclesiae (MGLL. Const. I, str. 639—44); zajmujące jest uzasadnienie statutu; dostało się ono tam dlatego, iż między lennikami dochodziło często do sporów, kończących się zwykle „wróždami“.

<sup>22</sup>) Porszniew B. F., Suszność feudalnego gosudarstwa, (Izwestia Ak. Nauk, ser. istor. 1950, str. 418—44). Co do całkowitego uznania tezy B. F. Porszniewa, zobacz referaty z dyskusji Obsużdenie statiej B. F. P. (Izwestia AN SSSR, ser. ist. i fil. 1951, n. 2, p. 201—8) i A. Moskalenko (Woprosy Istorii 1951, n. 6, p. 138—143).

do Czech z Rzeszy. Najwcześniejszy dowód istnienia organizacji lennej widzieli ci autorzy w konstruowanym systemie lennym biskupa ołomunieckiego Brunona (1247—1281), który sporządził dla swego biskupstwa także oficjalne księgi lennicze<sup>23</sup>). Stanowiska tego bronili przede wszystkim A. Bachmann<sup>24</sup>) i B. Bretholz<sup>25</sup>). Najszczegółowiej zajmował się tą problematyką prawnik niemiecki w uniwersytecie praskim, W. Weitzsäcker, w dwóch artykułach, napisanych w tym duchu<sup>26</sup>). Wychodzi on całkowicie z pojęć niemieckiej szkoły prawniczej i prace jego nie są w istocie analizą systemu lennego u nas, ale roztrząsaniem niemieckiej terminologii lenniczej, o ile znajduje ona wyraz w naszych źródłach.

Z prawników czeskich ostatnio dotknął tej kwestii V. Vaněček<sup>27</sup>). Według jego poglądu system drużynny jest stary i pojawia się u wszystkich narodów barbarzyńskich. Z tego właśnie systemu drużynnego rozwinął się ponoć na zachodzie system lenny. Różnice między systemami drużynnymi a lennymi definiuje w sposób następujący: W systemie drużynnym były zapewne tylko stosunki osobistej zależności, a w lenniczym występują także i stosunki rzeczowo-prawne. Vaněček w istocie rzeczy stanął znów na stanowisku formalistycznym, charakterystycznym dla historiografii burżuazyjnej i historii prawa, które rozróżniają w systemie lennym aspekt podwójny: osobisty (wasalstwo) i rzeczowo-prawny (lenniczy). Jasne, że ten ścisły przedział formalny, pomijający właściwy, klasowy podkład całego systemu, nie może służyć za podstawę definicji lub charakterystyki systemu lennego, którego cech charakterystycznych należy szukać w całkowitym urządzeniu własności feudalnej (cesji ziemi).

<sup>23</sup>) Lechner K., Die ältesten Belehnung- und Lehngerichtsbücher des Bistums Olmütz, Brno 1902.

<sup>24</sup>) Bachmann A., Geschichte Böhmens (1899) I, str. 391: „...den deutschen Einrichtungen entnahm das böhmische Herzogtum die Formen für seine Hof- und Beamten wie seine kirchliche Organisation, und zugleich die Keime für die gesellschaftlich-ständische Gliederung seiner Bevölkerung, die das aus Deutschland eindringende Lehenwesen vollenden half“ (10—12 Jhd.).

<sup>25</sup>) Bretholz B., Geschichte Böhmens und Mährens bis zum Aussterben der Premysliden, München-Leipzig 1912, str. 336 nn., 523 nn.

<sup>26</sup>) Weitzsäcker W., Olmützer Lehenwesen unter Bischof Bruno, (Ztschr. f. Gesch. Mährens u. Schles., XX, 1916, str. 32—56); tenże, Die Entstehung des böhmisch-mährischen Lehenwesens im Lichte der germanistischen Forschung (tamże, XXI, 1917, str. 207—38).

<sup>27</sup>) Vaněček V., Počátky práva státu v Československu, Praha 1946, str. 26—7. Niczego nowego nie przynoszą nowsze jego prace: Malé dějiny státu a práva v Československu (1947) i Prvních tisíc let (1949).

Jak już wspomniałem, system lenny jest wyrazem słabo jeszcze rozwiniętego władztwa feudałów. kiedy to są oni zmuszeni do organizowania się w jakieś grupy, aby mogli opanować i zniewolić poddanych. Pierwszą formą nagrody dla takich „band“ nie musi być forma nagradzania ziemią drużynników, późniejszych lenników. Ta forma może się dopiero rozwinąć na pewnym stopniu ewolucji, aż władztwo feudałów stanie się przynajmniej na tyle skonsolidowane, że gwarantuje każdej jednostce mniej więcej spokojne używanie rent „jej“ poddanych. Przyjmuje się też, że feudałom udało się znaczną część rolników zamienić na swych poddanych. Bardziej pierwotną formą jest nagradzanie drużynników wprost naturalnymi darami, albo pieniędzmi. Całkiem wyraźnie i dowodnie notuje ją jedna z najstarszych legend o św. Wacławie — czeska wersja „Crescente fide“ z połowy X stulecia — charakteryzująca stosunek Wacława do jego drużyny <sup>28)</sup>, a Ibrahim Ibn Jakub opowiada o księciu polskim Mieszku, że nagradzał swoją drużynę pieniędzmi <sup>29)</sup>. Zdaje się, że ten sposób był powszechny w użyciu w okresie przedfeudalnym.

Ten sposób nagradzania drużynników nie zaniknął całkiem nawet w późniejszym czasie, kiedy udzielanie lenn było już niemal zasadą. Kosmas opowiada pod r. 1072/3, jak poseł Warcisława został w Ratyzbonie napadnięty przez drużynnika (miles) biskupa Jaromira, który miał od niego rocznego dochodu 30 grzywien <sup>30)</sup>, a jeszcze z testamentu pana czeskiego, z r. 1371, dowiadujemy się, że drużynę swą nagradzał końmi, bronią i srebrem. (It. omnibus servientibus meis quibus equos et arma sunt argentum dedi) <sup>31)</sup>. Tak samo jeszcze w XII w. potrafili książęta w pełni oceniać znaczenie drużyn: kontynuator Kosmasa, Jarloch, opowiada około r. 1197, jak drużyna Przemysła ruszyła w kierunku na Pragę, gotowa albo polec, albo zdobyć sobie chleba, a panu swemu, Przemysłowi, księstwo <sup>32)</sup>.

<sup>28)</sup> (Cap. 2) ed. Caloupecký Prameny X století, Praha 1939, str. 496. Zob. też Kosmas (II, c. 48, ed. Bretholz B., nova ser. II, str. 155) w sprawie r. 1091: „videns autem Bracislaus, quia sicut miles sine armis suo officio caret, sic dux sine militibus nec nomen ducis habet, maluit cum eis extraneum querere pacem, quam solus sine milite cum patre domesticam habere pacem“.

<sup>29)</sup> Ed. K o w a l s k i T., (MPH. nova ser. I, str. 50).

<sup>30)</sup> K o s m a s, Chronicon II, c. 28 str. 123: „Qui cum iter ageret, transiens per Ratisbonam sinistro omine hospitatus est apud quendam civem nomine Komboldum, qui fuit miles Gebehardi episcopi habens annuatim ab eo beneficium XXX marcas argenti“.

<sup>31)</sup> E m m l e r J., Regesta regni Bohemiae II, nr 744, str. 289.

<sup>32)</sup> Fontes rer. Bohem. (FRB) II, str. 514: „parati aut mori aut obtinere pacem sibi et domo suo Przimisl principatum“.

Kiedy się stosunki w Czechach na tyle skonsolidowały, że druzynników nagradzano już ziemią, nie można rozstrzygnąć z całą pewnością z powodu braku źródeł. Jak wiadomo, przeważna część dokumentów dotyczy instytucji kościelnych, od których nie możemy, rzecz jasna, oczekiwać szczegółów na temat rozwoju świeckich stosunków feudalnych. Tylko przygodnie pojawiają się w źródłach drobne wzmianki z wiadomościami na ten temat. Dowodem, że takie właśnie lenna były znane już w X stuleciu, może być chyba przekaz pierwszej starosłowiańskiej legendy o św. Wacławie, w której Bolesława i jednego ze spiskowców przedstawiono już jako dzierżycieli własnych dworów<sup>33</sup>). Pewniejsze dane pochodzą dopiero z XI w. Stanowczo są to rzeczy powszechne dla kronikarza Kosmasa, który kilkakrotnie wspomina o dzierżawie lennej, i to nie tylko u członków rodu Przemyślidów<sup>34</sup>), ale nawet pod r. 1023 notuje następującą wiadomość o nowym zarządzeniu co do dziesięciny biskupiej w Czechach<sup>35</sup>): „On (tj. biskup Ekard) ustanowił, aby zamiast dziesięciny każdy, czy mocny, czy bogaty albo ubogi, jeśli miał swoje lenno (pheoda), lub towar (alodia), przynajmniej z popłuza płacił biskupowi dwa korce, tj. jeden korzec pszenicy i jeden owsa“.

Zupełnie rozwinięty system lenny spotykamy pod koniec XII w. nie tylko u władców, ale i u niższych wielkich feudałów; jako dowód wystarczy przytoczyć dokument fundacyjny Hroznaty dla klasztoru w Tepla z r. 1197<sup>36</sup>). Według tego dokumentu, klasztor powinien był odszkodować lenników Hroznaty podług tego, ile każdy z nich dzierżył gruntu; dzierżawę jednego popłuza miało się wykupywać 2 grzywnami, dzierżawę wsi — 3 grzywnami; tylko ci lennicy, którzy posiadali wsie nowo założone (lokatorzy), nie mieli dostać żadnej nagrody. Przypominam, że w tym wypadku nie przeparto jeszcze dziedziczości lenn u drobnych lenników na dominiach

<sup>33</sup>) Ed. Serebrianskij (Sbornik staroslovanských literárních památek o sv. Václavu a sv. Lúdmile, Praha 1929, str. 17). Rzeczywistej zawisłości dzierżawcy od księcia nie zmienia fakt, że chodzi tu o członka rodu panującego, drugi — Hnevysa — nie został bliżej scharakteryzowany.

<sup>34</sup>) W sprawie pojęcia beneficium członków rodziny książęcej zob. opowiadanie Wincencjusza w związku z r. 1161 (FRB. II, str. 452).

<sup>35</sup>) Kosmas, Chronicon I, c. 40, str. 75—6; przekład K. Hrdiny. Analogicznie wzmiankuje Kosmas o lennie (phoedum) biskupstwa praskiego pod r. 1067 (Ibid. II, c. 21, str. 113).

<sup>36</sup>) Friedrich G., Codex dipl. et epistolaris regni Bohemiae (CDB, I nr. 357, str. 324): „milites mei, qui a me predia tenent, ne aliquid contrarietatis deo et abbacie, quam fundavi, moliantur, qui vero integram tenet, quinque marcas ab abbate percipiat et cui voluerit serviat“.

książęcych. Analogiczne zapewnienie uczynił w r. 1201 Przemysław I biskupowi ołomuńskiemu ze wszystkich własnych wsi i wsi swoich lenników (per omnes villas meas et militum meorum)<sup>37)</sup>.

Z drugiej połowy XII stulecia pochodzi już cały szereg całkiem pewnych dowodów istnienia w tym czasie stosunków lennych, a nawet poświadczone są dokumenty lennicze. Za dowód, iż lennicy faktycznie posiadali ziemię, może służyć dokument króla Władysława II z r. 1158/9 dla krzyżowców praskich<sup>38)</sup>, w którym władca potwierdza kupno wsi Radotina od niejakiego Lubena i innych wasali (et aliis pluribus militibus)<sup>39)</sup>. Z dokumentu biskupa praskiego Fryderyka z r. 1177 dowiadujemy się, że biskup uzyskał od księcia za zasługi jakieś obejście (quod ego Fridericus ... a domino duce Sobezlao circuitum iuxta Rokican deservivi, sed quidam miles suus Pribizlaus nomine suum esse dicebat), o które powstał spór z lennikiem księcia<sup>40)</sup>. Otóż dokument ten wykazuje nam, iż feudałowie dostawali za swą służbę (deservivi) grunt i to tak samo biskup praski, jak i wasal (miles) księcia. Dane te można by ewentualnie rozszerzyć i na epokę rządów Przemysła I (1192—1230); faktem pozostanie, że już dokumenty z drugiej połowy XII w. przekonywująco dowodzą istnienia w tym czasie stosunków lennych. Istotne w nich jest to, iż władca daje grunt za pewne usługi, czy to chodzi o zasługi rzeczywiste, czy też tylko o stereotypowy zwrot z formularza darowizny — to nie decyduje o istocie rzeczy — a posiadanie ziemi, to podstawa potęgi feudała. Takie uregulowanie dziesięciny kościelnej świadczy niewątpliwie o znacznym rozprzestrzenieniu się systemu lenn.

Wspomniałem, że z drugiej połowy XII w. mamy już zachowane dokumenty lennicze, choć nie posiadają one tak wyrobionego formularza, jak dokumenty z drugiej połowy XIII wieku i ze stulecia XIV. W tym czasie już oznaczano ze wszystkimi szczegółami prawa i powinności lenników. Za taki właśnie dokument lenny możemy uważać np. akt księcia Bedrzycha z r. 1185, w którym wypuszcza Hadmarowi z Chunringen miejscowość Vitorzasko jako lenno (Inde est, quod nos fidei Hadmari de Ch. et sinceram eius circa nos devotionem considerantes, eum nobis fidelitatis debito

<sup>37)</sup> CDB II, nr 22, str. 19.

<sup>38)</sup> I b i d. I, nr 245, str. 215.

<sup>39)</sup> Nie decyduje tu nazwa miles, ale fakt, że ci milites mają grunt jako własny; rzecz godna uwagi, że już dysponują swobodnie gruntem, ponieważ o jakiegokolwiek zgodzie panującego brak wzmianki; zob. niżej.

<sup>40)</sup> CDB. I, nr 280, str. 247.

astringere curavimus et partem terrae nostrae Austriae adjacentem, Withra videlicet cum silva et fluvio... sibi iure beneficii concedimus et sine contradictione infeudavimus)<sup>41)</sup>. Dalszym wymownym dowodem jest dokument Konrada dla klasztoru welehradzkiego z r. 1220. Konrad otrzymał od króla Przemysła i margrabiego Władysława za służbę wieś „quod ego Cunradus obtinui pro servitio meo“, którą ze swej strony nadał w lenno jakiemuś swemu wasalowi (quod quidem miles, Beztherus nomine a nobis fuit infeudatus de illa villā)<sup>42)</sup>.

Należy przypomnieć, iż mimo że zachowany czeski materiał dokumentarny posiada wielką moc dowodową, jest jednak stosunkowo bardzo nieliczny i zawiera tylko skromne wiadomości i to pośrednie, o stosunkach między poszczególnymi feudałami świeckimi, zawarte w donacjach na rzecz kościołów i klasztorów. Dlatego też dokument kapituły wyszehradzkiej z r. 1229, w którym dokonuje ona lokacji w formie lennej, może być przynajmniej pośrednim dowodem coraz większego rozszerzania się stosunków lennych. Kapituła nadaje prawem lennym (iure feudali) lokatorowi Henrykowi Sasowi swój grunt pod Prachaticami, aby na nim założył dwie nowe wsie. Dokument wspomina wyraźnie, że kapituła odebrała od lokatora przysięgę lenną i że ustąpiła mu ziemię na prawie lennym (homagium recipientes, bona... iure feudali concessimus)<sup>43)</sup>.

Jako dalszy dowód stosunków lennych może nam posłużyć nadto terminologia poszczególnych dokumentów. Terminem najcharakterystyczniejszym i najbardziej rozpowszechnionym jest wyrażenie: miles, ulubione w ogóle w XI w. dla oznaczenia wasala także na zachodzie<sup>44)</sup>, którą to nazwę spotyka się gęsto i w naszych starych źródłach. Kosmas nie używa terminu tego konsekwentnie: obok miejsc, w których „miles“ oznacza po prostu woja (użycie jego wiąże się widocznie z archaizującym językiem kronikarza), używa Kosmas słowa tego w znaczeniu wasala; jako dowód wystarczy zacytować już wypadek najwcześniejszy, odnoszący się do epoki legendarnej, kiedy to na sławnym sądzie Libuszy jeden z wielmo-

<sup>41)</sup> I b i d. I, nr 309, str. 279—80.

<sup>42)</sup> I b i d. II, nr 197, str. 182—83.

<sup>43)</sup> I b i d. II, nr 329, str. 335.

<sup>44)</sup> Por. G a n s h o f F. L., Qu'est-ce que la féodalité, str. 88, 96. — Starszą literaturę czeską w przedmiocie znaczenia słowa miles zestawili Weizsäcker W., Die Entstehung des... Lehnwesens, str. 210, przyp. 4. Jego własny pogląd i b i d. str. 211—18. Jako szczegół ciekawy zaznaczam, że i Klaret w XIV w. przekłada miles na czeskie rytierz (ed. Flajshans, Klaret a jeho družina, Praha 1928, I, str. 142 v. 972.

zów zastrzega się, iż kobieta nie jest zdolna sędzić lenników (*dic-tare militibus iura*); że *miles* nie może tu mieć znaczenia „woja”, stwierdza to nie tylko analiza tekstu poprzedzającego (*cives opibus et genere eminentiores et qui debantur populi esse rectores*), ale i ta okoliczność, że słowo „*miles*” kładzie Kosmas jako przeciwstawny określeniu Libiusza jako „*domina*”<sup>45)</sup>. Właśnie kontrast *miles* - *dominus* jest charakterystyczny dla terminologii lennej. Obok tego znajdujemy też i określenie: „*nobilis vir Petrus miles de Boemia*” — w dokumencie papieskim z r. 1188, w którym z całą pewnością chodzi o lennika, nigdy zaś o bojownika, jako że przywłaszczzył co najmniej 15 wiosek<sup>46)</sup>. Między świadkami dokumentu z r. 1189 wymienieni są lennicy z Czech i Moraw zaraz po klerykach (*et alii multi abbates, clerici, monachi, milites tam de Moravia quam de Boemia, qui convenerunt in Sazka ad audienda statuta ducis Ottonis*)<sup>47)</sup>, a dokument Przemysła z r. 1222 wprost utożsamia szlachcica z „*milesem*” i przeciwstawia ich niżej postawionym osobom (*et ne barones vel milites in domibus claustralium hospitentur contra volumentatem (sic) ipsorum; quod si quis facere presumpserit.. Mediocris vero persona...*)<sup>48)</sup>. W innych dokumentach spotykamy nie tylko *milites*, książąt lub królów, ale i biskupa ołomunieckiego<sup>49)</sup> i feudałów świeckich<sup>50)</sup>.

Co prawda i w Czechach, podobnie jak i w innych krajach, nie ma dla wasala terminologii jednolitej; obok nazwy *miles* spotykamy i inne określenia, jak np. „*vasal kralovin*” (*Bethlehem wassalus reginae*)<sup>51)</sup>, albo *beneficiarius* (*beneficiarios nostros a nobis infeudatos*)<sup>52)</sup>.

Możemy tedy skonstatować, że system lenny nie jest w Czechach czymś nieznanym, że pojawia się tu, zarówno jak w krajach pozostałych, w różnych odmianach i to niezależnie od jakichś niemieckich, lub jakichkolwiek innych wzorów. Nawet tzw. *fidelitas* (wierność), którą zwłaszcza niemiecka, imperialistyczna, a za nią faszystowska historiografia chciała brać za podstawę organizacji

<sup>45)</sup> Kosmas, *Chronicon* I, c. 4, str. 11—12.

<sup>46)</sup> CDB I, nr 319, str. 291.

<sup>47)</sup> *Ibid.* I, nr 323, str. 297.

<sup>48)</sup> *Ibid.* II, nr 227, str. 211.

<sup>49)</sup> *Ibid.* II, nr 321, str. 323, dokument Przemysła I z r. 1228: *Otezlaus miles domini episcopi Olemucensis*.

<sup>50)</sup> *Ibid.* I, nr 355, str. 320, dokument biskupa Henryka z r. 1196.

<sup>51)</sup> *Ibid.* II, nr 332, str. 341, dokument Przemysła I z r. 1229.

<sup>52)</sup> *Ibid.* II, nr 320, str. 316, nr 321, str. 320—21, dokumenty Przemysła II z r. 1228.

lennej i która uważała oczywiście, według swej specjalnej interpretacji, za coś „typowo niemieckiego“, zjawia się powszechnie w naszych źródłach.

Zwróciliśmy wyżej uwagę na kilka przykładów. Zapisy podobne spotykamy jednak nader często zarówno w naszych legendach, jak i u Kozmy, jak też w dokumentach<sup>53)</sup>. Poza tym należy podkreślić, że wszelkie akcentowanie „pierwiastka etycznego“ w prawie lennym, tak zwykłe u historyków burżuazyjnych, jest w rzeczywistości niczym innym, jak *pia fraus*, w którą nie wierzyła już nawet epoka ówczesna. Wystarczy wspomnieć o tych niezliczonych przykładach, w których dochodziło, wbrew stosunkom lennym, lub też właśnie z powodu ich istnienia, do zabójstw. Nie możemy tedy brać zapewnień dokumentów z dobrą wiarą. Poza tym tę właśnie okoliczność słusznie akcentowała szkoła romanistyczna<sup>54)</sup>, przeciw tezom nauki germanistów.

Pozostaje nam jeszcze do rozstrzygnięcia kwestia, kiedy w Czechach przemieniły się lenna w trwałe, dziedziczny majątek dawnych lenników-feudałów, tj. kiedy panowie lenni, przynajmniej de facto, przestali istotnie władać, a cały system lenny przemienił się w zwykłą formę, potrzebną najwyżej do teoretycznego uzasadnienia tzw. prawa retraktu w stosunku do majątków feudałów. Dziedziczność wszelkiej dzierżawy feudalnej wypowiedziana jest jako zasada w tzw. statutach Konrada, pochodzących przypuszczalnie z czasu około r. 1189<sup>55)</sup>. Jak wiadomo, statuty te nie zachowały się w oryginałach, lecz tylko w trzech późniejszych zatwierdzeniach, przeznaczonych dla poszczególnych części kraju<sup>56)</sup>. Jednakowoż we wszystkich trzech wersjach czytamy zgodnie jako pierwsze postanowienie: „wszystkie majątki, które posiadali urodzeni, tak mniejsze jak większe, od czasów księcia Konrada bez sporu sprawiedliwie i spokojnie, mają i nadal spokojnie posiadać“ (*Omnes hereditates, quas viri nobiles tam minores quam maiores tempore ducis Conradi sine querela iuste et pacifice possederunt, in bona tranquillitate pacis amodo possideant*). W tym miejscu już sam tekst statutow po-

<sup>53)</sup> Legenda tzw. Chrystiana c. 9 (ed. Pekař. *Die Wenzels und Ludmila Legendes und die Echtheit Christians*, str. 121); *Żywot bł. Hroznaty* c. 2 (FRB. I. str. 370); K o s m a s, *Chronicon* II, c. 23, str. 115, ad 1068; z dokumentów por. np. CDB. I, nr 304, str. 273—4, II, nr 75, str. 67; nr 342, str. 355 i pass.

<sup>54)</sup> Por. B l o c h M., *La société féodale* I, str. 354 nn. i przyp. 17.

<sup>55)</sup> O statutach Konrada pisano już nieraz, najkompletniejszy przegląd literatury podał dotąd N o v o t n y V., *České dějiny* I, cz. 3, str. 47 nn., Praha 1928.

<sup>56)</sup> CDB. II, nr 234 str. 222—5, nr 325 str. 329—32, III, nr 164 str. 202—5, r. 1222, 1229, 1237.

ucza, że chodzi tu o dodatkowe zaaprobowanie przez księcia lub króla stanu istniejącego dawniej *via facti*. Ten faktyczny stan ilustrują też dokumenty, którymi lennicy wykazywali się, że dysponują oni swymi dobrami bez żadnych ograniczeń<sup>57)</sup>. Z tych względów trzeba będzie przesunąć zwycięstwo zasady dziedziczności *lenn* w Czechach przynajmniej na połowę XII stulecia.

Podsumowuję wyniki tego studium, poddając je dalszej dyskusji: Najstarszy okres systemu *lennego*, tj. czas, w którym pan *lenny* dysponuje jeszcze rzeczywiście mniej więcej swoim *lennem*, jest przejawem jeszcze mało ustalonej społeczności feudalnej. Faktyczny koniec tego systemu znamionuje zwycięstwo dziedziczności *lenn*, przez co *lenno via facti* zmienia się na własność — teoretycznie rozmaicie ograniczoną — feudała-*lennika*.

W Czechach możemy skonstatować rodzime podstawy systemu *lennego* tak samo, jak w innych krajach i brak dostatecznego powodu, aby uważać go za „wkład obcy“. Nie ma zasadniczej różnicy między systemem *lennym* a drużyną. Podobnie jak w innych krajach i w odniesieniu do Czech należy skonstatować, że dopiero na pewnym stopniu rozwoju — już w skonsolidowanym państwie feudalnym — zwycięża zasada dziedziczności *lenn*.

---

<sup>57)</sup> *Ibid.* I, nr 296 str. 265—7 r. 1180—82. Por. też *ibid.* nr 245 str. 215, dokument z lat 1158/69. Częste też są donacje i sprzedaże dokonywane przez klasztory, z których wynika, że wasale dysponowali swobodnie swoimi majątkami.